

Ks. KAZIMIERZ GUMOL

ORATORIUM AKADEMII KRAKOWSKIEJ POD WEZWANIEM NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NMP

(Kongregacja Mariańska Akademii 1643—1786)

1. Założenie. — 2. Organizacja. — 3. Praktyki religijne. — 4. Likwidacja.

Likwidacja bractwa szkaplerznego oraz oratorium pobożności Akademii Krakowskiej u oo. karmelitów bosych, co miało miejsce prawdopodobnie w kwietniu 1643 r., po 12 latach istnienia, jest drugim etapem końcowym organizacji religijnej młodzieży Akademii Krakowskiej. Z chwilą wybudowania Szkół Nowodworskich, a w nich wspaniałej kaplicy, mogącej pomieścić ok. 500 osób,¹ uniwersytet osiągnął to, o czym marzył od początku XVII w., a mianowicie, własne oratorium, we własnym gmachu. czyli możliwość organizowania życia religijnego młodzieży we własnym ośrodku uniwersyteckim. Taki ośrodek miała obecnie Akademia w pięknym oratorium, w Kolegium Nowodworskim i nie trzeba było szukać kąta w klasztorach krakowskich, chociaż życzliwych Akademii; bo zarówno oo. dominikanie jak i karmelici bosci byli prawdziwymi przyjaciółmi uniwersytetu w tych niezbyt przychylnych dla niego czasach. Akademia od początku pragnęła mieć własne oratorium, do wyłącznego użytku młodzieży akademickiej i o to prawdopodobnie rozbiła się zgoda z dominikanami, to wpłynęło też na likwidację stosunkowo szybką oratorium pobożności u karmelitów bosych. Po wtóre, Akademia pragnęła od początku mieć kongregację mariańską na wzór kongregacji jezuickiej. Tym też się tłumaczy, że nadano oficjalną nazwę arcybractwa Niepokalanego Poczęcia NMP kongregacji mariańskiej, by przynajmniej nazwą przypominała tę instytucję jezuicką. Wiemy z pertraktacji z dominikanami, że ojcowie musieli przekonywać uniwersytet, że nie ma potrzeby zakładać nowej organizacji, gdy bractwo różańcowe gromadzi od dawna młodzież akademicką.² Toteż z chwilą, gdy zaistniały możliwości na Uniwersytecie na powołanie samoistnego arcybractwa mariańskiego dla młodzieży akademickiej ówczesne władze uniwersyteckie postanowiły ten plan stary, który przyświecał już rektorowi Janidle,³ a następnie, o który tak walczył

1 Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego (cyt. dalej Arch UJ), rkps 36, 23.50.53—55.

2 J. Muczkowski, *Bractwa jezuickie i akademickie w Krakowie*, Kraków 1845, 92.

3 Biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego (cyt. dalej BibliUJ), rkps 227: M. Radyński, *Academia controversa seu Controversarum Academiae Cracoviensis cum aemula Societatis Iesu in Regno Poloniae de iure Universitatis Analecta*, 151/2.

rektor Jakub Najman,⁴ czy rektor A. Opatowski,⁵ — bezwzględnie zrealizować. To co najważniejsze, a więc obszerna kaplica, była do dyspozycji władz uniwersytetu, potrzeba było jedynie odpowiednich ludzi o zapale rektora Najmana czy Opatowskiego, by nową organizację religijną dla młodzieży akademickiej urzeczywistnić. Byli i odpowiedni ludzie z dotychczasowego bractwa szkaplerznego u oo. karmelitów bosych, zarówno wśród profesorów jak i młodzieży i prawdopodobnie oni stali się pionierami kongregacji mariańskiej w oratorium akademickim. Wprawdzie uniwersytet zastrzegał się przez usta rektora Opatowskiego, że nie ma zamiaru parać się urabianiem religijnym młodzieży, gdyż nie jest to powołaniem profesorów, ale z chwilą, gdy zaistniała taka sytuacja, przyjął i tę rolę na siebie; znaleźli się ludzie z grona profesorskiego, którzy chętnie podjęli się tej pracy. Uniwersytet uzyskał pełne kierownictwo nad kongregacją, nie musząc się dzielić z nikim kompetencjami, oczywiście w ramach obowiązujących statutów. Odtąd kierownictwo religijne nad młodzieżą zrzeszoną w kongregacji mariańskiej poprzez zaangażowanych w niej profesorów całkowicie zależało od Uniwersytetu, który też faktycznie nadawał jej ton.

1. Założenie oratorium i kongregacji mariańskiej

Przeniesienie Oratorium Pobożności od karmelitów bosych do oratorium Akademii nie jest równoznaczne z przeniesieniem bractwa. Założenie oratorium akademickiego nastąpiło w dniu poświęcenia nowego gmachu Szkół Nowodworskich, tj. 2 czerwca 1643 r.; uroczystego poświęcenia dokonał biskup krakowski Piotr Gembicki, w obecności dwóch jeszcze biskupów: Andrzeja Gembickiego, biskupa łuckiego i Tomasza Oborskiego, sufragana krakowskiego. Uroczystą mszę św. celebrował kanonik katedralny Krzysztof Sapelius, śpiewy w czasie mszy św. wykonał chór katedralny. Po mszy św. odbyło się uroczyste poświęcenie gmachu i kaplicy. Przemówienie powitalne wygłosił Marek Sobieski, końcowe przemówienie — podziękowanie za poświęcenie i udział w uroczystości złożył Jan Sobieski, późniejszy król polski; obydwaj członkowie bractwa szkaplerznego u karmelitów bosych.⁶ Wśród rozlicznych gości byli prowincjałowie: bernardynów, dominikanów, przełożeni zakonów krakowskich, a także prokonsul miasta.⁷ Oratorium w Kolegium Nowodworskiego służyło przede wszystkim młodzieży Szkół Nowodworskich, ale równocześnie było ośrodkiem kongregacji mariańskiej.⁸ Zdaje się, że naprzód istniało samo oratorium, podobnie jak było u karmelitów bosych, uczęszczała do niego młodzież, która dotychczas należała do oratorium pobożności i bractwa szkaplerznego akademickiego, zanim załatwiono w Rzymie sprawę nowego bractwa Akademii Krakowskiej. Stanowczo trzeba odrzucić możliwość

4 Tamże, 101.

5 BiblUJ, rkps 219: *Annales Oratorii Pietatis apud PP. Carmelitas Discalceatos Conventus ss. Michaelis et Iosephi Crac. erecti*, 2/3.

6 Tamże, 51.

7 BiblUJ, rkps 226: M. Radymiński, *Annalium Almae Academiae Cracov. Centuria III*, 442; H. B a r y c z, *Historia Szkół Nowodworskich od założenia do reformy H. Kollątaja 1588—1777*, Kraków 1939—47, 142/3.

8 ArchUJ, dyplom perg. 646.

istnienia bractwa szkaplerznego i oratorium pobożności do 1646 r.; nic za tym twierdzeniem nie przemawia, kronika bractwa urywa się nagle na św. Wojciecha 1643 r., a w czerwcu poświęcono nowe oratorium. W 1645 r. podpisana została agregacja arcybractwa Niepokalanego Poczęcia w oratorium akademickim w Krakowie, w Rzymie, następnie zatwierdzona i promulgowana w Krakowie 18 maja 1646 r. Trudno przypuścić, że trwały starania o założenie kongregacji mariańskiej, gdy istniało jeszcze akademickie bractwo szkaplerzne. Ponadto w rękopisie archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego jest wzmianka o wypłacie za 1643 r. zakrystianinowi oratorium akademickiego, taka sama wzmianka jest w 1646 r., z tą różnicą, że jest wymieniony również i kapelan. Oczywiście, że może się ta wzmianka odnosić do oratorium jako kaplicy, w której odbywały się nabożeństwa dla młodzieży Szkół Nowodworskich, ale charakterystyczny jest przymiotnik „akademickie” Józef Mączyński w książce pt. *Pamiętka Krakowa* na str. 140, przy omawianiu oratorium akademickiego w Kolegium Władysławowskim wyraźnie zaznacza, że w nim, po 1643 r. było bractwo akademickie.⁹ Czas natomiast dzielący likwidację Oratorium Pobożności i bractwo szkaplerzne u karmelitów bosych do zatwierdzenia nowego bractwa w Rzymie nie jest tak długi. W czerwcu 1643 r. poświęcono nowe oratorium, a w 1645 r. jest już nowe arcybractwo zatwierdzone i agregowane do arcybractwa w Rzymie; biorąc pod uwagę ówczesne środki komunikacji, nie jest to tak długo. Bractwo szkaplerzne u karmelitów bosych czekało na takie potwierdzenie niemal pięć lat. Świadczy to, że Uniwersytet ogromnie się śpieszył z potwierdzeniem kongregacji mariańskiej, że zależało mu na ciągłości tej organizacyjnej działalności. Formalnie jednak, jak to już nadmieniałem, zostało erygowane arcybractwo pod nazwą kongregacji mariańskiej Niepokalanego Poczęcia NMP 18 maja 1646 r. Nie ma też żadnej wzmianki o jakiegokolwiek uroczystości zewnętrznej z okazji zatwierdzenia kongregacji, widocznie już istniała i działała, podobnie jak u karmelitów bosych było z bractwem szkaplerznym. Dyplom przysłany z Rzymu pisany jest na pergaminie, pięknie ozdobiony ornamentacjami, podpisany przez kardynała Franciszka Barberino, protektora arcybractwa w Rzymie, przełożonego Onufrego Morganusa, Octaviusa Pierleoniego, Serafina Cinciusa i Mikołaja Gavottusa, starszych arcybractwa. Datowany jest w Rzymie 13 stycznia 1645 r. W Krakowie potwierdzony przez Kurię Krakowską dnia 18 maja 1646 r., podpisany przez notariusza Kurii Jana Grabowskiego. Dyplom zawiera we wstępie krótki wykład o Niepokalanym Poczęciu i jego doniosłości dla wiary katolickiej a następnie agregację do arcybractwa rzymskiego oraz nadanie odpustów, przyznanych arcybractwu przez Pawła V. Ponadto zawiera główne postanowienia bulli „Quaecumque Sede Apostolica” z 1604 r. odnośnie do bractw kościelnych, ich zakładania, zatwierdzenia przez ordynariusza miejsca, składu zarządu, urządzania zbiórek brackich, sankcji wobec opieszłych oficjałów oraz sędziów zwyczajnych i delegowanych do rozstrzygania sporów powstałych w bractwie, a także władzę nadaną spowiednikom do rozgrzeszania członków bractwa od cenzur miejscowych za naruszenie klauzury mniszek, znieważenie duchownych i za

9 J. Mączyński, *Pamiętka Krakowa*, Kraków 1845, 140.

udział w pojedynku. Datę więc 18 maja 1646 r. musimy przyjąć jako dzień formalnej inauguracji nowego bractwa akademickiego na Uniwersytecie Jagiellońskim.

2. Organizacja kongregacji mariańskiej w oratorium akademickim Szkół Nowodworskich

W 1632 r. ukazała się w Krakowie książka pt. „Constytucye albo zbiór powinności Archikonfraterniey Niepokalanego Poczęcia Przenajświętszey zawsze Panny Mariey w Rzymie przy kościele św. Wawrzyńca in Damaso założoney” Autorem tej książki był ks. Jan Olchawski, proboszcz nieistniejącego dziś kościoła św. Jakuba na Kazimierzu. Przy tym kościele zostało założone w 1631 r. pierwsze bractwo Niepokalanego Poczęcia NMP w Polsce, agregowane do arcybractwa w Rzymie. Dla tego to bractwo wydał ks. Olchawski konstytucje oparte na statutach Arcybractwa rzymskiego.¹⁰ Ponieważ zaś kongregacja mariańska w oratorium akademickim była agregowana do arcybractwa w Rzymie, musiała się opierać na statutach tegoż arcybractwa Niepokalanego Poczęcia w Rzymie. Stąd książka ks. Olchawskiego w braku statutów kongregacji mariańskiej, zawierająca konstytucje brackie, obowiązujące w arcybractwie Niepokalanego Poczęcia NMP daje nam możliwość poznania struktur organizacyjnych kongregacji mariańskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim. Nazwa bractwa brzmiała: Bractwo Niepokalanego Poczęcia Błogosławioney Panny Maryey. Rękopis Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego nr 264 ma nieco odmienny tytuł dla tegoż arcybractwa, istniejącego w kaplicy Kolegium Nowodworskiego, a mianowicie: Oratorium Błogosławioney Maryi Dziewicy. Jest tu podkreślone silnie oratorium, w którym jak wiemy, mieściła się kongregacja mariańska pod tymże wezwaniem, co jest wyraźnie zaznaczone w 1667 r., gdy jest mowa o reaktywowaniu kongregacji po chwilowej przerwie w jej działalności.¹¹ Fundamentalną zasadą arcybractwa była miłość chrześcijańska, którą winni praktykować między sobą i innymi spoza bractwa jego członkowie.¹²

Członkami bractwa mogli być zarówno duchowni, jak i świeccy obojga płci bez różnicy stanu. Nie pobierano przy okazji wpisania żadnych opłat. Kandydatów przyjmowano zazwyczaj w święta Matki Bożej: Niepokalane Poczęcie, Oczyszczenie, Nawiedzenie, Narodzenie lub Zwiastowanie. Każdy winien był przystąpić do spowiedzi i Komunii św. przynajmniej trzy razy w roku (prócz wielkanocnej). Dniami wyznaczonymi były uroczystości Niepokalanego Poczęcia, Zwiastowania i Wniebowzięcia.

Protektorem rzymskim arcybractwa był zwykle kardynał kościoła tytularnego św. Wawrzyńca in Damaso. Natomiast protektora miejscowego wybierano dożywotnio spośród miejscowych biskupów, prałatów, lub opatów.

¹⁰ J. Olchawski, *Constytucie albo Zbiór powinności Archikonfraterniey Niepokalanego Poczęcia Przenajśw. zawsze Panny Mariey w Rzymie przy kościele św. Wawrzyńca in Damaso założoney*, Kraków 1632

¹¹ BiblUJ, rkps 264: Oratorium Acad. Crac. sub Titulo Immaculatae Conceptionis BMV (pod r. 1667).

¹² Olchawski, jw. 2: „...fundamentem tego bractwa ma być miłość...”.

Przełożonym bractwa był przeor, w kongregacji mariańskiej zwany prezydentem. U jego boku jako pomocników, doradców i sąd polubowny spotykamy assessorów (dwóch) i szafarza (skarbnika) sprawujących pieczę nad sprawami materialnymi (budynki, sprzęty, kasa i inne mienie), konsyliarzy (8 do 12), sekretarza dla prowadzenia protokółów i spisu członków. Przy kaplicy bractwo miało własnego zakrystianina, kapelanem, natomiast był (przynajmniej od 1706)¹³ każdorazowy kapelan Szkół Nowodworskich. Na dodatkowe spotkania czy msze za zmarłych zapraszali członków posłowie braccy (dwóch). Wyznaczano też dwie osoby dla odwiedzania chorych.

Zebrania (schoadzki) były dwojakiego rodzaju: powszechne (ogólne) z uroczystych okazji np. wyborów i prywatne zwane konsultami odbywane co miesiąc.¹⁴

Na czele kongregacji stał prezydent wybierany przez zgromadzenie powszechne. Pierwszego poznajemy w 1667 r. Był nim Andrzej Kucharski, który reaktywował działalność kongregacji po wojnach szwedzkich. Kolejnymi byli: prof. Jan Radzki (1668—1677), profesorowie Marcin Węgrzynowicz i Floriak (?), powtórnie Radzki, Jan Michalski dr teologii (1684), Krzysztof Rowiński, prof. i dr teol. (1685), prof. Chryzostom Sowiński (1686), Marcin Winkler, rektor uniwersytetu, dr teol. (1687—8), o którym podaje notatka umieszczona na marginesie „rector vigilantissimus”, w 1689 r. znowu prof. Chryzostom Sowiński, w 1690 prof. Krzysztof Sormski, doktor teologii, w 1691—93 znowu Sowiński, od 1694—1700 rektor, profesor Sebastian Piskorski, od 1700—1705 Piotr Praczkiewicz, rektor, profesor, od 1706-1711 z przerwą 1707-8 z powodu zarazy, prof. Bazyli Olszyński, 1711—1714 Marcin Ośliński, doktor teologii, w 1715 ponownie Bazyli Olszyński, 1716—1719 ponownie Marcin Ośliński, 1720—23 Marcin Waleszyński, profesor, doktor teologii, kolega mniejszy, 1724—27 Stanisław Markiewicz, profesor, doktor teologii, w 1729 r. prezydentem był Mateusz Kolendowicz, profesor, doktor teologii, kolega mniejszy, w 1729 ponownie Stanisław Markiewicz, 1730—35 Piotr Szymakowski, profesor teologii, kolega mniejszy, 1736—39 Kazimierz Pałaszowski, profesor teologii, kolega mniejszy, 1740—43 Piotr Makowski, profesor, w 1743 znowu Piotr Szymakowski, profesor teologii, kolega mniejszy, 1736—39 Kazimierz Pałaszowski, profesor teologii, kolega mniejszy, 1740—43 Piotr Makowski, profesor, w 1743 znowu Piotr Szymakowski, w 1744 ponownie Piotr Makowski, 1745—6 K. Pałaszowski, w 1747 Józef Popiołek, profesor, 1748—59 znowu Pałaszowski, w 1760 Kazimierz Stępowski, profesor, doktor teologii, kolega mniejszy, w 1761 Wojciech Bieganowicz, profesor, doktor teologii, 1762—73 widnieje dziewięć wolnych kart, niezapisanych, widocznie nie wpisywano członków lub z jakichś bliżej nieznanych nam powodów zaniedbano wpisywania. Od 1773—5 Antoni de Clos, profesor, doktor teologii 1776—7 Andrzej Lipniewicz, profesor, doktor, w 1778 Józef Szabel, profesor Szkół Nowodworskich, doktor filozofii. W następnych latach nie ma podanych nazwisk prezydentów, nie wpisywano też członków do r. 1783, widocznie było zahamowanie działalności kongregacji

13 BiblUJ, rkps 264 (r. 1706).

14 BiblUJ, rkps 219, *passim* i rkps 264, *passim*.

15 BiblUJ, rkps 264, *passim*.

z przyczyn nam bliżej nieznanych. Wszystkich więc prezydentów było 22, niektórzy, jak widzieliśmy, piastowali tę godność po kilka lat bez przerwy lub po kilkanaście z przerwami, kilku było rektorami uniwersytetu. Prezydentami byli najczęściej koledzy mniejsi, wielu z nich było równocześnie prowizorami Szkół Nowodworskich.¹⁵ Nazwiska prezydentów są w większości dobrze zapisane w dziejach Uniwersytetu Jagiellońskiego. I tak Andrzej Kucharski nostryfikował w Krakowie padewski doktorat medycyny, znany też był z udziału w walce z biskupami krakowskimi o ograniczenie ich władzy jako kanclerzy uniwersytetu. Jan Radzki nostryfikował rzymski doktorat Teologii, historiograf akademii, wielki reformator wychowania politycznego i wielki również bojownik o zmniejszenie uprawnień biskupa krakowskiego jako kanclerza.¹⁶ Marcin Węgrzynowicz (Wągrzewicz), doktor teologii rzymskiej, syn burmistrza miasta Krakowa, rektor uniwersytetu, Jan Michalski, znany z pisma na sejm w obronie praw Akademii przeciwko jezuitom, Krzysztof Sowiński, doktor teologii, znany ze swej fundacji w wysokości 12 000 złp na rzecz profesorów Akademii, Marcin Winkler, doktor teologii rzymskiej, sześciokrotny rektor (1687-96), reprezentant piśmiennictwa politycznego na Akademii, obrońca Akademii przeciwko nadmiernym roszczeniom biskupa kanclerza, Sebastian Piskorski, rektor Akademii Lubrańskiej w Poznaniu, Piotr Praczkiewicz, matador uniwersytetu, wybitny jego rektor, Marcin Ośliński, rektor, doktor teologii, oceniony poeta łaciński, Marcin Waleszyński, wielokrotny rektor, doktor rzymski, wielki dobrodziej Akademii, zapisał jej kamienicę i drukarnię. Kazimierz Płaszowski, wielokrotny rektor, wielki dobroczyńca uniwersytetu zaś zapisał dwie kamienice i 28 000 złp gotówką na stworzenie konwiktu szlacheckiego, Józef Popiołek wielokrotny prokurator uniwersytetu, doktor prawa rzymskiego, zwolennik reformy uniwersytetu, Kazimierz Stępowski, rektor, wybitny filozof, matador uniwersytetu, Wojciech Biegacewicz, był promotorem kanonizacji Jana Kantego w Rzymie, Andrzej Lipniewicz, wybitny kanonista, autor kalendarzy politycznych, jeden z promotorów uniwersytetu w sprawie kanonizacji Jana Kantego w Rzymie, Józef Szabel, znany działacz uniwersytetu z okresu reformy kołłątajowskiej.¹⁷

Jak widzimy, prezydentami nie byli przeciętni profesorowie Akademii Krakowskiej, ale tacy, którzy przyczynili sławy tej uczelni na wielu polach działalności.

Członkowie Kongregacji Mariańskiej

Nie wszystka młodzież uniwersytecka, a także tylko pewna część młodzieży starszej ze Szkół Nowodworskich należała do kongregacji. Prof. Leniek pisze, że wiek młodzieży uczącej się w tych szkołach wahał się od 14 do 20 lat, byli też i 30-letni.¹⁸ To samo potwierdza prof. Barycz, gdy

16 A. Przyboś, *Akademia Krakowska w 2. poł. XVII*, w: *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w l. 1364—1764*, Kraków 1964, 318.326.336.

17 O poszczególnych prezydentach zob. *Dzieje Uniwersytetu*, jw. passim na ss 315—421.

18 J. Leniek, *Księga pamiątkowa ku uczczeniu trzechsetnej rocznicy założenia gimnazjum św. Anny w Krakowie*, Kraków 1888, 112.

mówi o Szkołach Nowodworskich.¹⁹ O wieku młodzieży w Szkołach Nowodworskich pisze również E. Roztworowski w artykule „Czasy saskie”, podając wiek studentów w granicach od 20—30 lat w gramatyce.²⁰ Tak mniej więcej było na uniwersytecie, pod względem wieku były poważne wahania; Putanowicz rozpoczął swe studia w 10 roku życia, ale zdarzali się i 30-letni, a nawet starsi, jak biskupi: Michał Chomiński, Adam Krasiński, Władysław Łubieński, Józef Olechowski, Gabriel Podoski, Krzysztof Hilary Szembek.²¹ O członkach kongregacji mariańskiej mówi nam rękopis Biblioteki Jagiellońskiej 264, pierwsze nazwiska wpisane są w 1646 r., a więc od czasu, gdy kongregacja formalnie zaczęła istnieć. W latach 1646—1666 wpisały się 42 osoby. Pierwszy wpisał się biskup Piotr Gembicki, następnie są takie nazwiska jak: Szembekowie, Lubomirscy, Czartoryscy; widnieje też nazwisko Alberta Węzyka, sekretarza królewskiego i Filipa Huttinusa, konsula krakowskiego. Widocznie do r. 1667 wpisywano jedynie do księgi członków nazwiska wybitniejszych przedstawicieli społeczeństwa. Od r. 1667, tj. od momentu uaktywnienia kongregacji, po chwilowym zastoju, przez prezydenta Kucharskiego, widnieją już nazwiska młodzieży. W 1667 r. wpisało się 137 studentów, dwóch kolegów mniejszych, sześciu profesorów Szkół Nowodworskich i 19 przedstawicieli społeczeństwa. Wśród nich widnieją nazwiska biskupów: Kazimierza Łubieńskiego, biskupa krakowskiego i Mikołaja Oborskiego, biskupa pomocniczego krakowskiego. W 1668 r. w uroczystość Oczyszczenia NMP wpisało się 126 członków, w uroczystość Nawiedzenia NMP 210; wśród nazwisk są Szembekowie, Radoniec i inni z magnaterii polskiej.

Dla ogólnej orientacji podam kilka szczegółowych danych naświetlających rozwój liczbowy kongregacji. W 1688 r. wpisy miały miejsce czterokrotnie (Oczyszczenie, Nawiedzenie, św. Katarzyny, Niepokalane Poczęcie.) Wpisało się 126, 210, 44 i 67 nowych członków. W 1669 r. na Zwiastowanie wpisało się 17 członków, na Narodzenie NMP 83, na Niepokalane Poczęcie 11. W 1671 r. na Zwiastowanie NMP wpisało się 88 nowych członków, na Niepokalane Poczęcie 62. W 1674 r. na Niepokalane Poczęcie wpisało się aż 102, ale za to tylko jeden raz były wpisy. W latach 1677—82 na skutek zarazy w Krakowie kongregacja zdaje się była nieczynna, w każdym razie nie było w tych latach żadnych nowych członków wpisanych do księgi. Za to w 1683 wpisało się aż 183 nowych członków. W 1689 r. wpisało się na członkinie 15 norbertanek i 4 kobiety świeckie. W 1690 r. wpisało się 136 osób, w tym Jan Lipski, biskup krakowski. Największa ilość nowych członków przypada na lata 1717—1754: 1615 osób. Wedle pobieżnych obliczeń wpisało się do kongregacji mariańskiej w latach 1646—1783 9835 osób, w tym 7 biskupów, 8 późniejszych rektorów uniwersytetu, 126 profesorów, 41 kobiet, w tym 15 norbertanek, 36 osób świeckich.³²

Pod względem społecznym przedstawiał się skład członków następująco: magnatów nie było więcej jak ok. 4 % ogółu członków, szlachty ok. 25—30%. Cyfra ta nie może być dokładną z tego powodu, że dopiero od

19 Barycz, *Historia Szkół Nowodworskich*, 203.

20 E. Roztworowski, *Czasy saskie*, w: *Dzieje Uniwersytetu*, jw., 370.

21 Tamże.

22 BiblUJ, rkps 264, passim.

1683 r. jest osobno podkreślane pochodzenie szlacheckie, a po 1750 r. znowu brak takich określeń.²³ W latach np. 1683—1714 na 2524 wpisanych nowych członków ok. 400 było pochodzenia szlacheckiego, czyli nieco więcej niż 1/6 wstępujących do kongregacji. Ponieważ cyfra ta ulegała zmianie w rozmaitych okresach, w całości daje, jak już zaznaczyłem, ok. 25—30% członków pochodzenia szlacheckiego. Reszta, to głównie synowie mieszczan, a także chłopów. Ciekawa jest również cyfra profesorów uniwersytetu angażujących się w kongregacji, dokładnie zresztą notowana od początku istnienia kongregacji do 1714 r. W tym okresie, a więc 1646—1714 jest ich zapisanych 63, a więc liczba dość skromna; nie jest wykluczone, że nie wszystkich zapisanych podano nazwiska, chociaż byłoby to niezrozumiałe ze względu na ścisły obowiązek wedle ustaw brackich wpisania do księgi brackiej. Jeżeli się przyjmie za A. Przybosiem, że w 4 kolegiach uniwersyteckich było razem 46 profesorów, a mianowicie: w Kolegium Większym 20, Mniejszym 13, Prawników 7, Medyków (choć gdy chodzi o tych ostatnich, to cyfra ich w XVIII w. jest mocno przesadzona, to razem ich było nie więcej jak 46).²⁴ Gdyby nawet obniżyć tę cyfrę do 40, jak chce E. Roztworowski,²⁵ to i tak dałoby to w latach 1646—1786 cyfrę 160 profesorów, licząc dla każdego po 35 lat profesury, od Kolegium Mniejszego zaczynając, w 33 roku życia, co niezbyt często miało miejsce w karierze uniwersyteckiej w tych czasach. Gdy do tej cyfry dodamy jeszcze 33 ekstraneów i 6 profesorów Szkół Nowodworskich, to można przyjąć, że na przestrzeni tego czasu było na Uniwersytecie Jagiellońskim 320 profesorów. Gdybyśmy przyjęli taką samą cyfrę za okres 1714—1786, chociaż różnica lat, gdy nie było wpisów, między poprzednim okresem wynosi tylko 3 lata, w latach bowiem 1646—1714 było 28 lat, w których nie było wpisów, widocznie kongregacja nie działała, a w latach 1714—86 31 lat, przy czym od 1775 r. niemal zamiera jej działalność. Przyjmując więc liczbę 63 profesorów, którzy się wciągnęli do kongregacji jako nieco zawyżona, otrzymalibyśmy za obydwa okresy 126 profesorów, co w stosunku do ilości profesorów w latach 1746—86 — 320, stanowi około 38% ogółu profesorów. Nie można więc twierdzić, jak chcieli niektórzy, że większość grona profesorskiego angażowała się w pracach kongregacji mariańskiej ze szkodą nauki.²⁶ Jeszcze bardziej zawyżona jest liczba studentów jako członków kongregacji. Wedle Józefa Garbacika w latach 1470—1520 zapisanych na uniwersytet było 14 326 studentów, czyli rocznie wpisywało się na uniwersytet przeciętnie 285 osób.²⁷ W złotym wieku, od 1521 do 1580 wedle obliczeń Andrzeja Wyczańskiego, zapisywało się rocznie 300 studentów, a jedynie w kilku latach było ponad 351. Wacław Urban zaś oblicza, że na początku XVII w. immatrykulowało się rocznie 200—250 słuchaczy. W XVIII w., od 1720—1764, zgodnie z obliczeniami E. Roztworowskiego, wpisywało się rocznie na uniwersytet 200 studentów. Rozciągając tę cyfrę do 1786 r., tj. do likwidacji kongregacji mariańskiej, otrzymalibyśmy 17 200 studentów, przyjmując zaś za W. Urbanem śred-

23 Tamże.

24 Przyboś, dz. cyt., 325/6.

25 Roztworowski, dz. cyt., 379—404.

26 Muczkowski, *Bractwa*, passim.

27 J. Garbacik, *Ognisko nauki i kultury renesansowej*, w *Dzieje Uniwersytetu*, dz. cyt., 211.

nią 225 immatrykulowanych, mielibyśmy w latach 1646—1700, a więc za 54 lata cyfrę 12 150 studentów, czyli razem 29 350, tymczasem liczba członków kongregacji za czas od 1646—1786 wynosiła 9835, zaokrąglona do 9900, daje nie więcej niż ok. 30% ilości wszystkich studentów Uniwersytetu.²⁸ A więc nie tak, jak to przedstawiali niektórzy autorowie, że gros młodzieży uniwersyteckiej należała do bractwa akademickiego, lecz tylko pewna część, a przy tym dużo młodzieży ze Szkół Nowodworskich. Terytorialnie, jak podaje W. Urban, 90% studentów pochodziło z Małopolski, Wielkopolski, Mazowsza i Rusi Czerwonej,²⁹ co w XVIII w. jeszcze bardziej się zawężyło do województwa krakowskiego, sandomierskiego i samego miasta Krakowa. Była też pewna ilość Ślązaków, chociaż dokładnej cyfry podać nie można.

Tak mniej więcej winna się przedstawiać organizacja kongregacji mariańskiej w oratorium Nowodworskim wedle konstytucji brackich szczegółowo rozpracowanych przez ks. J. Olchawskiego. Czy wszystkie zawarte tam przepisy szczegółowe były zastosowane w kongregacji mariańskiej, trudno o tym coś konkretnego powiedzieć. Zdaje się jednak, że w kongregacji mariańskiej uwzględniono podstawowe zasady zawarte w dekrecie erekcyjnym, pominięto jednak szereg szczegółowych przepisów, odpowiadających bardziej bractwom parafialnym niż akademickim. Sprawy te, jak w wynika z dyplomu erekcyjnego, były przed jego wydaniem szczegółowo omówione z przedstawicielem Uniwersytetu, niejakim Sebastianem. Chodziło Uniwersytetowi o to, by kongregacja organizacyjnie była bardziej podobna do kongregacji jezuickiej i ten cel zdaje się przedstawiciel Uniwersytetu osiągnął. Z braku jednak specjalnego statutu, który kongregacja musiała posiadać, lecz zaginął z innymi dokumentami w nieznanym nam bliżej okolicznościach, posłużyłem się konstytucjami ks. Olchawskiego dla zobrazowania analogicznej organizacji Arcybractwa Niepokalanego Poczucia na Akademii.

3. Praktyki pobożne w Kongregacji Mariańskiej

Niestety, nie dysponujemy bezpośrednimi dokumentami mówiącymi o praktykach pobożnych w Kongregacji Mariańskiej, jak to było w oratorium pobożności u karmelitów bosych. Analogicznie jednak do takich praktyk w Oratorium Różańca u dominikanów czy następnie karmelitów bosych możemy wnioskować, że takie same lub przynajmniej podobne były w Oratorium Kolegium Nowodworskiego. Zanim jednak omówię szczegółowo te praktyki pobożne młodzieży akademickiej zrzeszonej w Kongregacji wypada powiedzieć choćby tylko kilka słów o samym oratorium, w którym te praktyki się odbywały. Opis kaplicy w Kolegium Nowodworskim mamy w szeregu dokumentach współczesnych,³⁰ a także

28 Zob. odpowiednio: A. Wyczański, *Uniwersytet w czasach „złotego wieku”*, w: *Dzieje Uniwersytetu*, 244—246; W. Urban, *Akademia Krakowska w l. 1549—1632*, tamże, 254; Roztworowski, dz. cyt., 376 oraz BiblUJ, rkps 264, passim.

29 Urban, dz. cyt., 254/5.

30 ArchUJ, dok. 5942: Inwentarz czyli opisanie Szkół Nowodworskich w dawnym stuleciu powstałych, r. 1721; dok. 5969: Dekret Wizytacyjny Koll. Nowodworskiego z 5 VI 1742; dok. 5948: Inwentarz Szkół Krakowskich z r. 1748.

u niektórych autorów z tego okresu jak B. Pruszczy, i J. Putanowicz, lub nowszych, jak Mączyński, Leniek, J. Muczkowski, H. Barycz.³¹ Na podstawie tychże dokumentów i drukowanych opisów można opisać dokładnie tę wspaniałą kaplicę, do dziś jeszcze istniejącą jako jedna z sal Akademii Medycznej w dawnym Kolegium Nowodworskim. Kaplica miała 25 m długości, 10,5 m szerokości, 6,5 m wysokości. Mogła pomieścić około 500 osób, a więc dość obszerna. W oratorium były 3 ołtarze: główny i dwa boczne. Ołtarz główny równoległy do kościoła św. Anny, snycerskiej roboty, częściowo malowany, częściowo złocony. W ołtarzu tym był piękny obraz Niepokalanego Poczęcia NMP malowany na płótnie ze srebrną sukienką i księżycem srebrnym połączanym pod nogami Matki Bożej. B. Pruszczy, współczesny autor podaje, że obraz ten był bardzo ładny, znany z licznych łask, których doznawali studenci, o czym świadczą liczne wota; gdzie obecnie ten obraz się znajduje, nic pewnego powiedzieć nie można, przy likwidacji oratorium był oddany do kolegiaty św. Anny, niestety obecnie tam go nie ma.³² Przy tym ołtarzu odbywały się prawdopodobnie, jak tego wymagały konstytucje Arcybractwa Niepokalanego Poczęcia, ślubowania nowych członków. Dla zabezpieczenia obrazu była zasuwana dwiema drewniana, na której był wymalowany obraz Zwiastowania NMP. Na ścianie od strony Kolegium Większego był ołtarz św. Kazimierza z obrazem tegoż świętego wymalowanym na ścianie. Po bokach ołtarza widoczne są do dziś malowidła: z prawej strony personifikacja Ojczyzny (aniola kobiety ze skrzydłami i trzymającego orła polskiego) i napis: „Meam defendam patriam”, z lewej personifikacja Akademii Krakowskiej; (kobieta podobna do poprzedniej, trzymająca berła akademickie) i napis: „Meam servabo magistrum” Naprzeciw ołtarza św. Kazimierza był ołtarz św. Katarzyny męczenniczki z jej podobizną malowaną na ścianie, po bokach malowidła przedstawiające dwie personifikacje: z lewej strony kobietę trzymającą berło, wieniec i tablicę z napisem „Magistra fidei” Oratorium miało 11 okien z szybami tafelkowymi, w ołów oprawionymi: od ul. św. Anny 6, od dziedzińca 5. Sufit był drewniany, malowany, podłoga również drewniana, chociaż wedle opisu prof. Muczkowskiego, podłoga miała być z kamieni kwadratowych. W oratorium były dwie kropielnice z czarnego marmuru, ławki dla profesorów, ustawione naprzeciw ołtarza głównego i kilkanaście ławek po bokach dla studentów, 6 spowiednic, czyli konfesjonałów, ambonę, dwie szafy na paramenty i dzwonek przy wejściu do kaplicy. Wedle protokołu Komisji likwidacyjnej z 1786 r. na ścianach oratorium wisiało 17 obrazów oraz inne drobne ozdoby kościelne.³³ Z sufitu zwisały srebrne kandelabry, na ołtarzu głównym były duże srebrne lichtarze. Oratorium w Kolegium Nowodworskim stwarzało dobre warunki dla uprawiania w nim praktyk pobożnych przez młodzież zrzeszoną

31 B. Pruszczy, *Stołeczne miasto Krakowa kościoły i klejnoty i co w nich widzenia godnego i znacznego*, Kraków 1647, 35; J. Putanowicz, *Stan wewnętrzny i zewnętrzny Studii Generalis Universitatis Cracoviensis*, b. m. 1774, 24; Mączyński, dz. cyt., 145 n.; Leniek, dz. cyt., passim; Muczkowski, dz. cyt., passim.

32 Pruszczy, jw., 35: „...w tym oratorium jest obraz Panny Przenajśw. dziwnie milej piękności y znacznych dobrodziejstw, których studenci za przyczyną tej Panny doznają, iako wota świadczą.”

33 ArchUJ, rkps 7: Protokoły obrad ekonomicznych Szkoły Głównej (zaczęły się 25 VII 1786 a skończyły 17 XII 1795), 25—29.

w Kongregacji Mariańskiej. Dekret erekcyjny oraz konstytucje wydane przez ks. Olchawskiego zalecały szerzenie kultu Niepokalanego Poczęcia wśród studentów-członków, do czego miało się wydatnie przyczynić oddawanie się na służbę Niepokalanej.³⁴ Siłą rzeczy wszystkie praktyki pobożne uprawiane w Kongregacji miały aspekt maryjny i zdążyły do zwiększenia jej kultu, jak to było w kongregacjach maryjnych jezuickich.³⁵ W tych samych konstytucjach wydanych przez ks. Olchawskiego są szczegółowe przepisy o obrazie Niepokalanego Poczęcia, który ma być w każdym bractwie, a także dokładnie określona uroczystość patronalna 8 grudnia. Zgodnie z tymi przepisami, w dniu Niepokalanego Poczęcia winna się odbywać uroczysta msza św. a następnie procesja po ulicach miasta. W obydwu uroczystościach mają brać gremialny udział członkowie bractwa. Uroczystości zaczynały się pierwszymi nieszporami, a kończyły drugimi. Do uczestników w tych nabożeństwach był przywiązany odpust zupełny nadany Arcybractwu przez papieża Pawła V, a także pewne odpusty cząstkowe, za nawiedzenie kościoła czy kaplicy brackiej. Są podstawy w rękopisie 264 do twierdzenia, że święto Niepokalanego Poczęcia było bardzo uroczyście obchodzone w Kongregacji Mariańskiej: czy odbywała się procesja przewidziana Konstytucjami, z braku potwierdzenia w bezpośrednich dokumentach, jakimi są: księga członków i księga kazań, nic konkretnego powiedzieć nie można; natomiast pewnym jest, że w uroczystość tę przyjmowano nowych członków, że odbywały się jeśli nie zebrania powszechne to przynajmniej prywatne schadzki czyli zebrania zwane w Kongregacji konsultami, że wygłaszano kazania o tajemnicy Niepokalanego Poczęcia, oczywiście połączone z nabożeństwami, że członkowie przystępowali do komunii św. itp. Oprócz uroczystości Niepokalanego Poczęcia obchodzono uroczyście w arcybractwie zgodnie z konstytucjami inne święta Matki Bożej, a mianowicie: Narodzenie, Ofiarowanie, Zwiastowanie, Nawiedzenie, Oczyszczenie, Wniebowzięcie, Matki Bożej Śnieżnej, Porcjunkulę, Matki Bożej Szkaplerznej. Ponadto niektóre wigilie i oktawy.³⁶ W książce członków Kongregacji Mariańskiej są ślady, że wszystkie te uroczystości Matki Bożej były obchodzone, a nawet w niektóre z nich, zwłaszcza w XVII w. przyjmowano nowych członków.³⁷ Chociaż konstytucje arcybractwa przewidywały niektóre nabożeństwa również w dni powszednie, zwłaszcza aniwersarze, to zdaje się, że w Kongregacji Mariańskiej trzymano się dotychczasowej praktyki i ograniczano się jedynie do niedzieli i świąt uroczystych, a w dni powszednie jedynie wyjątkowo, by nie zabierać studentom i profesorom czasu przeznaczonego na wykłady. Prawdopodobnie jak wskazują na to niektóre kazania wygłaszane w Oratorium Pobożności u karmelitów bosych czy w Oratorium Różańca św. u dominikanów i w każdą niedzielę i święto była w oratorium Kolegium Nowodworskim msza św. z kazaniem. Czy w tym nabożeństwie uczestniczyła cała młodzież ze Szkół Nowodworskich zwłaszcza, że był jeden kapelan dla obu instytucji, a kaplica była dość obszerna do pomieszczenia wszystkich. Może jedynie w niektóre święta związane z Kongregacją Mariańską były osobne na-

34 Olchawski, dz. cyt., 52.

35 E. Villaret, *Congregazione Mariana*, w: *Enciclopedia cattolica*, t. IV, 303—305.

36 Olchawski, jw., 93/4.

37 BiblUJ, rkps 264, passim.

bożeństwa dla jej członków. Zdaje się, że w oratorium Nowodworskim na skutek tego, że służyło ono dwom równocześnie instytucjom nie zawsze te sprawy były ściśle rozgraniczone, zwłaszcza, że dużo profesorów i młodzieży ze Szkół Nowodworskich było członkami Kongregacji Marińskiej. Z uznaniem trzeba podkreślić, że jak w poprzednich oratoriach tak i w oratorium Nowodworskim poważną rolę spełniały kazania i przemówienia studentów. Jesteśmy w tym szczęśliwym położeniu, że przynajmniej część tych kazań i przemówień dochowała się do naszych czasów, a niektóre z nich zostały nawet wydane drukiem przez naszych mówców. Kazania wygłaszali zwykle starsi i młodszy księża profesorowie podczas mszy św., studenci nie będący księżmi podczas rozmaitych, najczęściej uroczystości popołudniowych, związanych z jakimś nabożeństwem dodatkowym lub inną uroczystością kościelną, państwową czy uniwersytecką np. inauguracją nowego półrocza akademickiego. Zbiór tych kazań i przemówień z lat 1643—1698 znajduje się w rękopisie Biblioteki Jagiellońskiej. Daje on możliwość poznania tematyki poruszanej w oratorium akademickim, a także oceny wartości tychże kazań i przemówień z okresu mównictwa polskiego i kościelnego bardzo ożywionego, chociaż niezbyt szczęśliwie pojętego. Wszystkich kazań i przemówień zawartych w tym zbiorze mamy 77, na 210 stronicach.³⁸ Nie różnią się one od kazań i przemówień drugiej połowy XVII w., epoki baroku i rokoka w kaznodziejstwie polskim, w którym króluje florydacyzm, makaronizm i panegyryzm. Kazania te i przemówienia zgodnie z językiem urzędowym Uniwersytetu Jagiellońskiego były wygłaszane po łacinie i w takim języku zostały spisane. Tematyka różnaita, przeważnie dostosowana do uroczystości, z okazji których były wygłaszane; są to więc kazania dogmatyczne, moralne, maryjne i mowy okolicznościowe o silnym wydźwięku moralnym. Stosunkowo mało jest kazań niedzielnych — homilii. Jeśli budową odzwierciedlają ducha niezbyt chwalebnej epoki w kaznodziejstwie polskim, to dość bogatą treścią i zastosowaniami moralnymi przekroczyły minimalizm tego okresu, a nawet można stwierdzić, że niektóre z nich stanęły na poziomie nieprzeciętnym. Trzeba bowiem pamiętać, że były one wygłaszane przez profesorów Akademii, bardzo często wykładowców retoryki, a przemówienia przez zdolniejszych studentów. Wygłaszane dla studentów uniwersytetu, były obliczone na krytykę. Niejednokrotnie na przemówienia te byli zapraszani bardzo poważni goście, na których opinii zależało studentom. Profesor H. Barycz mówi o tych przemówieniach, że nie zachęcały ani do dewocji, ani do nietolerancji, a nadto w swoisty sposób popierały zdrowy patriotyzm.³⁹

Patriotyzm i rodzimość, a nawet duża gorliwość religijna są cechą charakterystyczną kaznodziejstwa polskiego tego okresu.⁴⁰ Jeśli chodzi o gatunki tych kazań i przemówień, to największą ilość stanowią panegyryki, tak modne w tym okresie, a następnie kazania na uroczystości pańskie, których jest 19, po nich kazania maryjne — 12, z kolei kazania niedzielne — 11, mowy okolicznościowe — 7, jedna mowa poświę-

38 BibliUJ, rkps 127: *Orationes Academiae*, passim.

39 H. Barycz, *Lata szkolne Jana i Marka Sobieskich w Krakowie*, Kraków 1939, 39

40 Tamże, 53.

cona królowi Władysławowi IV Pierwsze kazanie zapisane w tej księdze to panegiryk na cześć Jana Apostoła, ostatnie kazanie o Duchu Św. To pierwsze przemówienie wygłoszone było 27 grudnia 1643 r. Potwierdzałoby to hipotezę, że chociaż kongregacja mariańska formalnie zaczęła działać w 1646 r., to w rzeczywistości istniała już od 1643 r. Co się stało z przemówieniami i kazaniemi głoszonymi po roku 1698, nic nie wiadomo, może zaginęły wraz z innymi księgami kongregacji.

Kazania i przemówienia wygłaszane w oratorium akademickim wolne są od siania jakiegóż nienawiści względem innowierców, co dobrze świadczy o ich autorach, a ponadto wykazują dużą troskę o sprawy publiczne kraju oraz tchną zdrowym patriotyzmem, przywiązaniem do kraju i rodziny królewskiej. Bogata jest również treść dogmatyczna szczególnie kazań maryjnych np. Gabriela Kraczkowskiego z r. 1647 o Bożym Macierzyństwie Maryi, która jest równocześnie Matką łaski dla wybranych i Matką miłosierdzia, czy Antoniego Straszewskiego z 1742 r. o Maryi pośredniczącej wszelkich łask. Kazania te z wielu względów zasługują na specjalne opracowanie.

Gdy chodzi o sakramenty św., to mamy liczne wzmianki o spowiednikach w oratorium akademickim. Zdaje się, że byli oni angażowani dla młodzieży Szkół Nowodworskich i członków kongregacji mariańskiej. Spowiednikami byli: kapelan kongregacji, dwaj — jak się zdaje — karmelici boscy, dwaj dominikanie i kilku księża świeckich.⁴¹ Karmelici nie pobierali żadnych opłat z okazji spowiedzi, jak wykazuje księga wydatków oratorium w Archiwum Uniwersytetu. Młodzież Szkół Nowodworskich przystępowała raz na miesiąc do Komunii św., prawdopodobnie również młodzież należąca do kongregacji tę praktykę, znaną już w bractwie szkaplerznym u karmelitów bosych, zachowała. Ponadto przystępowano do komunii św. we wszystkie uroczyste święta Matki Bożej, obchodzone w kongregacji, chociaż konstytucje zalecały jedynie w trzy święta: Niepokalanego Poczęcia, Zwiastowania i Wniebowzięcia, co potwierdza notatka o spowiednikach z roku 1762.⁴² W roku 1723 biskup pomocniczy krakowski Michał Szembek wydał pozwolenie na całodzienne wystawienie Najświętszego Sakramentu w monstrancji (od pierwszych niesporów święta Niepokalanego Poczęcia do drugich niesporów w samo święto), co w owym czasie należało do rzadkich przywilejów duchowych.⁴³

Wyliczają też Konstytucje brackie szereg pobożnych uczynków polecanych członkom bractwa, jak służenie chorym, udział w pogrzebach, jałmużna, jednanie powaśnionych, troska o wychowanie dzieci itp. Stąd również polecenia dotyczące udziału w pogrzebach członków bractwa ze świecami i odmówienia za każdego zmarłego 10 pacierzy i tyleż Zdrowaś.

Stolicą Apost. ubogaciła modlitwy i dobre uczynki członków szeregiem odpustów: odpustu zupełnego udzielił pap. Paweł V na dzień przy-

41 ArchUJ, dok. 5950: Zawiadomienie o pobranej należności za spowiedź (r. 1762).

42 ArchUJ, rkps 112, 21; dok. 5961: dekret Kurii Krakowskiej z r. 1703.

43 ArchUJ, dok. 5961 jw.

jęcia do bractwa i na godzinę śmierci, a odpustów cząstkowych z okazji uroczystości maryjnych (Zwiastowania, Oczyszczenia i Wniebowzięcia) oraz za modlitwy za zmarłych.⁴⁴

Modlitewniki Kongregacji Mariańskiej

Trzeba przyznać, że od samego początku zadbano o odpowiednie modlitewniki dla członków kongregacji. W Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego mamy ślady, że już w 1646 r. zapłacono profesorowi Viteliuszowi za wydrukowanie instrukcji dla członków kongregacji mariańskiej o kulcie Matki Bożej. Niestety instrukcja ta zaginęła, jest jedynie wzmianka o wypłaceniu należności za druk.⁴⁵ W 1674 r. (lub jeszcze w 1673) ukazał się drukiem modlitewnik doktora filozofii Jakuba Mościckiego przeznaczony dla młodzieży zrzeszonej w kongregacji. Modlitewnik nosi tytuł: „Oratorium seu schola S. Mariae sub titulo Immaculatae Conceptionis BMV erecta” Zaopatrzonej na karcie czołowej podobiznami bł. Jana Kantego i św. Kazimierza, obejmuje 402 strony, formatu 16 i składa się niejako z trzech części: kalendarza, rozmaitych modlitw i praktyk pobożnych oraz indeksu. Wśród rozmaitych modlitw znajdują się modlitwy poranne, wieczorne, do Anioła Stróża, w godzinę śmierci, modlitwy pokutne. Jest też podany krótki sposób słuchania mszy św., podający odpowiednie rozważania dla poszczególnych części Najświętszej Ofiary. Następnie są podane liczne modlitwy przed i po komunii św. i akty cnót teologicznych, powiązane z komunią św. Znajdujemy też w tym modlitewniku bardzo piękne modlitwy do rozmaitych świętych jak: św. Sebastiana, Ambrożego, Augustyna, Hieronima, Tomasza z Akwinu, Stanisława Biskupa, Floriana, Jacka, Stanisława Kostki, Krzysztofa, Franciszka Serafickiego, Jadwigi Śląskiej, Katarzyny Męczenniczki, Barbary. Ponadto są oficja św. Antoniego Padewskiego i Jana Kantego i oficjum zmarłych. Znajduje się również pasja Jezusa Chrystusa wedle św. Jana Apostoła, oraz modlitwy za konających. Całość przedstawia się sympatycznie, bez niezdrowej dewocji, modlitwy stosunkowo krótkie o praktycznym wydźwięku, skłaniające do życia z wiary.⁴⁶

Trzecim takim wydawnictwem, które na szczęście dochowało się do tych czasów jest piękny modlitewnik, prawdopodobnie drugie jego wydanie z 29 kwietnia 1723 r. pt. „Lilietum Marianum”.⁴⁷ Modlitewnik ten, formatu 16, zawiera 526 stron i składa się z 6 części.

W spisie rzeczy zawarty jest krótki katechizm, a więc 7 sakramentów, cnoty teologiczne, moralne, dary Ducha Św., dwa przykazania miłości, przykazania kościelne, uczynki miłosierdzia, osiem błogosławieństw, przykazania Boże, grzechy główne, rzeczy ostateczne. Następnie podano od-

44 Olchawski, dz. cyt., 101—104.

45 ArchUJ, rkps 37, 478.

46 Jacobus Maścicki, *Oratorium seu schola S. Mariae sub Titulo Immaculatae Conceptionis BMV erecta*, Cracoviae 1674.

47 *Lilietum Marianum in Viridario Pietatis Academiae sub titulo Immaculatae Conceptionis BVM pro omnibus academicis crac., doctoribus, magistris, baccalaureis, studiosis caeterisque eidem confraternitati aggregari volentibus*, Cracoviae, Typis Academiae 1723.

pusty nadane kongregacji. Modlitwy przeznaczone do prywatnego odmawiania rzucają światło na praktyki pobożne w Kongregacji, zalecające życie z wiary, czyn, tchnące równocześnie szerokim chrześcijańskim uniwersalizmem i głębokim patriotyzmem.

Znajdujemy dalej kilka oficjów, które mogły być odmawiane chóralnie lub prywatnie: oficjum o św. Krzyżu, o Niepokalanym Poczęciu, o św. Annie, św. Józefie, Stanisławie, Kazimierzu i Janie Kantym (wówczas jeszcze błogosławionym). Ponadto jest szereg krótkich modlitw do różnych świętych, jak św. Mikołaja, Katarzyna Sien., Marcina, Antoniego, Karola Boromeusza.

Wydawnictwa Oratorium Akademickiego

Oratorium i mieszcząca się w nim kongregacja mariańska nie posiadały własnej drukarni. Wszystkie więc wydawnictwa drukowano w drukarni uniwersyteckiej lub innych, prywatnych drukarniach Krakowa, przeważnie na koszt autorów. Do takich wydawnictw poza modlitewnikami zaliczyć można następujące pozycje:

Mowa dziękczynna wygłoszona na otwarcie Szkół Nowodworskich przez Marka Sobieskiego, wojewodzica ruskiego i studenta filozofii i retoryki, w dniu 2. VI. 1643, 5 stron druku; wydał Krzysztof Schedeli.⁴⁸ Jest to panegiryk na cześć Władysława IV, obrońcy ojczyzny i opiekuna Uniwersytetu Jagiellońskiego;

Mowa prof. Józefa Szabla, zwolennika reform, o pilności i wytrwałości, wygłoszona w oratorium prawdopodobnie w 1776 r., wydana w drukarni uniwersyteckiej;

Mowa na uroczystość Zwiastowania NMP wygłoszona przez Franciszka Sochańskiego, słuchacza i kandydata sztuk wyzwolonych i filozofii 25. III. 1667, 12 str., drukowana przez Łukasza Klupisza;⁴⁹

Mowa panegiryczna na cześć św. Katarzyny Męczenniczki, głoszona 25. X. 1776 r. przez Wojciecha Wytyszkiewicza, słuchacza wymowy i geometrii, drukowana łącznie z mową Mateusza Wytyszkiewicza, brata przyrodniego Wojciecha pt. „O szkołach publicznych”;⁵⁰

Przemówienie na pochwałę nauki głoszone przez Józefa Mężeńskiego, studenta logiki i wymowy w 1777 r., 21 stron; mówca podnosi fakt, że obecnie pod względem nauki dorównujemy innym narodom zachodnim;⁵¹

48 Markus Sobieski, *Oratio gratiarum actoria. Serenissimo et Invictissimo Dno D. Vladislao IV Poloniae et Sueciae Regi... habita a. D. 1643 die 2 Iun., Cracoviae, in off. Chr. Schedelli S. R. M. Typ.*

49 Fr. Sochański, *Oratio in solemni festo Salutatae ab Angelo Virginis in Pientissimo Almae Academiae Crac. Oratorio habita. Anno 1667 25 Martii. — Cracoviae.*

50 *Orationes quorum alteram pro Scholis publicis cum Studia Novodworsciana innovarentur Mathaeus Wytyszkiewicz, alteram in laudem s. Catharinae V. et M. Litterarum Patronae die 28 octobris anno 1776 Adalbertus Wytyszkievicz habuere, Typis Collegiae Maioris 1786.*

51 Joseph Mażeński, *Oratio in laudem Litterarum, quam post solenne Sacrificium in oratorio Novodvorsciano habuit, Cracoviae 1777*

Przemówienie na cześć Niepokalanego Poczęcia wygłoszone przez Jerzego Hubalda Dobrzeańskiego 8. XII. 1776 wskazuje na skutki grzechu pierworodnego i odrodzenie pierwotnej nieskażonej natury w Niepokalanej.⁵²

Fundacje Oratorium Akademickiego

Oratorium akademickie w gmachu Szkół Nowodworskich zostało zbudowane głównie z fundacji Gabriela Władysławskiego, syna mieszczańskiego z Chełmży, wychowawcy synów Zygmunta III i prepozyta warszawskiego, zmarłego w 1631 r. Zapisał on Uniwersytetowi sumę 50 000 złotych. Drugim fundatorem był Stanisław Garwaski, który w 1637 r. zapisał na oratorium sumę 10 000 zł. Trzecim miał być Albert Serebrzyski, kanonik krakowski, sekretarz królewski, który również miał zapisać pokaźną sumę.⁵³

W rejestrze dochodów i rozchodów oratorium z 1733 r. znajdujemy notatkę, że rektor uniwersytetu tytułem sybsydium dał 90 florenów. Czy było to tylko jednorazowe subsydium, czy jeszcze inne podobne subsydia miały miejsce, nie ma na to dowodów w tejże księdze. Również fundacja tucholska przeznaczyła pewne fundusze zamiast na swe szkoły, na oratorium; i tak w 1730 r. przeznaczono na oratorium 300 florenów. Inny dochód stanowił zapis niejakiego Szyszkowskiego z 1637 r. 700 zł. ze wsi Ilkowice. Zapis ten jednak przez długie lata nie mógł być zrealizowany, dopiero w 1739 r. Marcin Waleszczyński realizując zapis Szyszkowskiego wypłacił oratorium 300 florenów tytułem należności. Wedle dekretu wizytacyjnego z czasów kardynała Lipskiego, biskupa krakowskiego z 1742 r. oratorium miało jako uposażenie procent od sumy 10000 florenów z fundacji Garwaskiego, zabezpieczony we wsi Izbice, położonej w województwie krakowskim, ale pismo podaje, że jedynie połowę sumy można było ściągnąć. Dekret podaje również inny roczny dochód bez podania sumy, na tejże Izbicy zapisany, ale nie justyfikowany.⁵⁴ Ponadto dekret wspomina o jakimś dochodzie z ogrodu zakupionego niegdyś przez Marcina Blińskiego i zapisanego na Oratorium. Były jeszcze dwa ogrody na Kazimierzu i Łobzowskiej, które miały dawać 100 florenów rocznie. W 1647 r. niejaki Łukasz Majkowski na stałego penitencjariusza w oratorium zakupił dom z ogrodem niedaleko kościoła św. Wawrzyńca, przy murach Kazimierzowskich.⁵⁵ W 1730 r. Marcin Ośliński zapisał dla kapelana 1000 złotych z obowiązkiem odprawiania każdego miesiąca mszy żałobnej. Jakub Vitelius i Adam Draski po 100 zł. Marcin Waleszczyński zapisał 500 złotych. Były też jakieś grunty w Nowej Wsi, zapisane dla kapelana oratorium, którymi on sam zawiadywał, po prostu wydzierżawiał, co mu przynosiło rocznie 7 złotych dochodu.⁵⁶ Był też mały zapis profesora Grzegorza Jana Dziewojskiego w wysokości 5 złotych rocznie na pięć mszy św. dla kapelana. Ks. Wojciech Żabikowski, dziekan w Pilicy, zo-

52 Oratio, qua illibatam Mariae Conceptum Gregorius Hubald Dobrzeański die 8 Dec. 1776 in oratorio Novodv. commendavit, Cracoviae 1776.

53 BiblUJ, rkps 264, 1.

54 ArchUJ, dok. 5959: dekret wizytacyjny z 1742 r.

55 Putanowicz, dz. cyt., 27.

56 Leniek, dz. cyt., 54.

stawił zapis, w 1672 r. na sprawdzenie i osadzenie przy oratorium akademickim ojców filipinów; była to kamienica zakupiona na Bryknierskiej. Niestety do sprowadzenia filipinów nie doszło, a kamienicę sprzedano kupcowi Pawlikowiczowi. Zdaje się, że wszystkie te fundacje na skutek wojen, rozmaitych klęsk żywiołowych, dewaluacji pieniądza, niewiele przyniosły dochodów. I tak w rejestrze dochodów i rozchodów z 1731 r. czytamy: „Dotychczas nie otrzymano nic z fundacji Garwaskiego”, podobnie było w 1735 r.: „Żadnych dochodów nie otrzymałem z powodu wojny”, tak samo było w 1738 r., czytamy tamże: „Również w tym roku żadnych wpływów nie ma, a jedynie rozprawy w sądzie grodzkim”. W 1738 r. rozchody wynosiły 923 floreny 20 gr, a na pokrycie ich nie było żadnych dochodów.⁵⁷ W rejestrze nie znajdujemy jednak wytłumaczenia z czego pokryto ten niedobór.

Inne drobne fundacje dla oratorium akademickiego poczynili: Maciej Kwaśniewicz, kanonik św. Floriana 100 florenów, Jakub Vitelius, prowizor Szkół Nowodworskich 100 florenów oraz rozmaite paramenty kościelne, ksiądz Franciszek kielich połączony z pateną, a ponadto szereg darowizn bez podania nazwisk ofiarodawców.⁵⁸

Wiadomości o przychodach i rozchodach czerpiemy głównie z rejestru sporządzonego w 1731 r.⁵⁹ oraz z wcześniejszej księgi archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego,⁶⁰ a także z innych notatek w niektórych rękopisach i dokumentach tegoż archiwum. Zasadnicze dochody czerpało oratorium, jak widzieliśmy, z rozmaitych fundacji, dotacji uniwersytetu, a także ze zbiórek urządzanych przez członków kongregacji i przychodzących do oratorium gości. Ponieważ działalność kongregacji przypadła na burzliwe czasy, pełne wojen, klęsk żywiołowych, narodowych, dlatego dochody z fundacji bardzo często, jak to już powyżej widzieliśmy, zawodziły. Zawodził również pieniądz, ulegając ciąglej dewaluacji, stawiając uniwersytet niejednokrotnie w bardzo trudnej sytuacji. Można jedynie podziwiać ówczesne władze uniwersyteckie, że w tak trudnej sytuacji finansowej zdołały utrzymać studium i nie pozwoliły na jego kompletny upadek. Do tego wszystkiego dołączyły się rozmaite okupacje miasta przez wojska obce, nie zawsze szanujące taką instytucję jak uniwersytet. I tak Szwedzi okupujący Kraków w latach 1655—57 urządzili w Kolegium Nowodworskim stajnię dla koni; można sobie wyobrazić, jak wyglądał gmach po takiej okupacji. W 1769 zajęli znowu budynek dla żołnierzy Moskale w walce z konfederacją barską.⁶¹ Zniszczenia trzeba było naprawić, by gmach mógł służyć swemu naukowemu przeznaczeniu. Zapewne takiemu samemu zniszczeniu wraz z całym gmachem uległo i oratorium akademickie, zwłaszcza za okupacji szwedzkiej, nieprzychylnej

57 ArchUJ, rkps 112: Regestrum perceptorum et expensorum pro Oratorio Novodvorsciano Univ. Crac. sub tit. BVM Immaculatae Conceptionis ab a. 1731 comparatum ad a. 1778 continuatum.

58 ArchUJ, rkps 96: Liber testamentorum et ordinationum inchoatus in a. D. 1646 continuatus ad a. 1758, passim.

59 ArchUJ, rkps 112, passim.

60 ArchUJ, rkps 37, passim.

61 B a r y c z. Historia Szkół Nowodw., 206—208.

katolicyzmowi. Najstarszy regestr zawiera rachunki od 1643 r. do 1646, następny mamy dopiero z l. 1731—1778. Daje on w przybliżeniu obraz finansów oratorium. Przychody wynosiły w tym okresie 8345 florenów 56 gr. Rozchody 10523 florenów 68 gr., a więc deficyt za ten okres wynosił 2178 florenów 12 gr. Z czego pokryto ten deficyt nie wiadomo, prawdopodobnie wyrównywał go uniwersytet w formie subwencji. W 1733 r. jest wzmianka o tym, że rektor udzielił subwencji oratorium akademickiemu w wysokości 90 florenów. Wydatki oratorium to głównie uposażenie kapelana, zakrystianina, wydatki związane z kultem, jak wino do mszy, światło, sprzęt liturgiczny, ozdabianie oratorium na większe uroczystości itp. Do 1646 r. jest w rejestrze wydatków wymieniany kapelan i zakrystianin, w XVIII w. jedynie kapelan i penitencjarze, przy czym kapelan jest również penitencjarzem. Prawdopodobnie zakrystianinem był po 1646 r. jeden ze studentów kleryków, który otrzymywał za tę pracę 20 złp rocznie ze zbieranej przez studentów kołеды.⁶² Zasadnicze uposażenie kapelana wynosiło 100 florenów rocznie, za słuchanie spowiedzi otrzymywał dodatkową opłatę: 2 floreny każdorazowo.⁶³ Miał jednak jeszcze pewne dochody z fundacji rozmaitych, które niestety bardzo często zawodziły. Sprawa uposażenia kapelana wypłynęła przy reformie Kołłątaja, a mianowicie, Kołłątaj zapytuje w 1777 r. prymasa Poniatowskiego, jakie uposażenie trzeba dać kapelanowi oratorium, który miał przedtem utrzymanie z kołеды, a obecnie biskup Sołtyk zachowuje się obojętnie w tej sprawie.⁶⁴ Ostatecznie po reformie kołłątajowskiej ustalono pensję kapelana na 800 zł rocznie.⁶⁵ Innym wydatkiem stałym oratorium byli penitencjarze. Ilu ich było, trudno powiedzieć. Z rozmaitych rachunków wynika, że obok kapelana było dwóch karmelitów bosych, dwóch dominikanów, a niekiedy także księża świeccy. W 1762 r. jest w jednym z dokumentów archiwum uniwersytetu wymieniony jako penitencjariusz oratorium ks. Ludwik Chodowski, altarzysta św. Anny i ks. Antoni Wojciechowski. Prawdopodobnie w miarę potrzeby zapraszano również innych kapłanów do pomocy. Spowiednicy pobierali po dwa floreny każdorazowo, wyjąwszy karmelitów bosych, którzy nie korzystali z wynagrodzenia, jak już powyżej było zaznaczone.⁶⁶ Penitencjarze ci byli przede wszystkim zaangażowani do młodzieży Szkół Nowodworskich, ale spowiadali również członków kongregacji. Wszystkie wydatki związane z oratorium akademickim podlegały nadzorowi prokuratora uniwersytetu, któremu zdawał sprawozdanie prowizor Szkół Nowodworskich w Wielkim Poście każdego roku. Czy i w jakim stopniu kongregacja mariańska partycypowała w dochodach i wydatkach oratorium akademickiego, trudno powiedzieć, oratorium bowiem służyło zarówno Szkołom Nowodworskim, jak i kongregacji mariańskiej, jest więc możliwe, że przychody i rozchody oratorium stanowiły odrębną jednostkę gospodarczą w ramach spraw gospodarczych uniwersytetu, na co wskazują osobne rejestry dochodów i rozchodów oratorium.

62 Leniek, dz. cyt., 85.

63 ArchUJ, rkps 112, 24.

64 ArchUJ, II list H. Kołłątaja.

65 ArchUJ, rkps 4, 17.

66 ArchUJ, dok. 5960 z r. 1762.

4. Likwidacja oratorium akademickiego i kongregacji

Ostatnia notatka o przyjęciu nowych członków do kongregacji w liczbie 188, wśród których widnieje nazwisko Andrzeja Śniadeckiego, pochodzi z 1783 r., po pięcioletniej przerwie od 1778 r. Po 1783 r. nie ma już w rękopisie żadnych wpisów, wynika z tego, że kongregacja uległa likwidacji, lub powoli zamierała. Wiele na to złożyło się przyczyn wewnętrznych i zewnętrznych; zmiany na uniwersytecie na skutek podjętych reform, spadek liczby młodzieży studiującej, upadek religijności wśród młodzieży, brak jednostek wśród grona profesorskiego bardziej zainteresowanych życiem religijnym młodzieży, lub innych niezbyt przychylnie ustosunkowanych do praktyk religijnych młodzieży. Przyczyny zewnętrzne to walka o byt uniwersytetu, niepewna sytuacja kraju, prądy Oświecenia niezbyt przychylnie religii i moralności chrześcijańskiej, walki wewnętrzne i zewnętrzne, pewna laicyzacja życia, nowe poglądy na stosunek państwa do Kościoła; wszystko to nie sprzyjało istnieniu organizacji religijnej na uniwersytecie, przeżywającym wielkie przemiany ideowe i strukturalne. Nie było braku ochotników wśród młodzieży uniwersyteckiej na członków kongregacji, jak wskazuje zaciąg z 1783 r., zabrakło jednak świątłych przewodników, którzy by zreformowaną kongregację i dostosowaną do nowych warunków chcieli pokierować. Profesorowie uniwersytetu byli zaprzątnięci innymi sprawami: reformą studiów, zapewnieniem sobie bytu, a także sprawami publicznymi. Prawdopodobnie kongregacja przestała działać po 1783 r., gdyż w pismach likwidacyjnych oratorium akademickiego nie ma o niej ani jednego słowa, jedynie o oratorium. Likwidacja więc oratorium akademickiego w 1786 r. była ostatecznym jej pogrzebaniem. W dekrete likwidacyjnym oratorium akademickiego z dnia 23 listopada 1786 r. jest jedynie wzmianka o studentach Szkół Nowodworskich, którzy w pobliskiej kolegiacie św. Anny uczestniczyć mają we mszy św. i wypełniać wszystkie inne praktyki religijne. W myśl tego dekretu ks. kanonik Franciszek Minocki został upoważniony jako komisarz Ks. Prymasa i administratora diecezji krakowskiej do ogłoszenia zamiany dotychczasowego oratorium na miejsce zwykłe, a także do usunięcia z niego ołtarzy i przeniesienia znajdujących się w nich relikwii do kolegiaty św. Anny.⁶⁷ Zgodnie z dekretem Prymasa o likwidacji oratorium i zamiany go na salę świecką, Szkoła Główna na posiedzeniu odbytym 15 października 1787 r. wyznaczyła komisję w składzie: ks. Józef Szabel i ks. Wincenty Smaczyński, prokurator Szkoły Głównej, do oddania kolegiacie św. Anny wszystkich sprzętów kościelnych, będących własnością oratorium. Równocześnie na tym posiedzeniu postanowiono dawne oratorium zamienić na salę popisową.⁶⁸ Na ostateczny krok,

67 ArchUJ, dok. 5960: o likwidacji oratorium, z 10 X 1786.

68 ArchUJ, rkps 27, 89: „Oratorium w Szkołach Krakowskich służąc dotychczas na nabożeństwo dla uczących się i razem na salę popisową, gdy jako dom modlitwy nie mogło podczas popisów w należytych być uszanowaniu a bliskość kościoła akademickiego s. Anny czyni go niepotrzebnym, i gdy z tego powodu Jurysdykcja Duchowna na supresję onego zezwoliła, umocowawszy już nawet do takowego dzieła przez swoy instrument J. X. Minockiego: przeto Szkoła Główna wspomniane Oratorium na Salę Popisów odtąd przeznaczając wszystkie jego sprzęty kościelne oddać kolegiacie św. Anny zaleciła i do oddania owych J. Ks. Szabla, J. X. prokuratora Smacznńskiego wezwwała. Kraków 4 X 1786”

a mianowicie likwidację oratorium i zamianę go na salę popisów wpłynął prawdopodobnie zapowiedziany przyjazd króla Stanisława Augusta, który nastąpił w 1789 r. i był uczczony popisami młodzieży uniwersyteckiej w sali dawnego oratorium. Z protokołu komisji likwidacyjnej dowiadujemy się o sprzętach kościelnych, które były własnością oratorium akademickiego, razem było ich 351, wśród nich było kilka obrazów oratorium, a także 6 obrazów Kongregacji Mariańskiej jako poddanej jurysdykcji Szkoły Głównej, złożonych czasowo w oratorium akademickim.⁶⁹ Tak się zakończyła po 140 latach działalność kongregacji mariańskiej.

Na przestrzeni tych 140 lat można w historii kongregacji zaobserwować wzloty i momenty upadku. Kongregacja działała bowiem w konkretnej rzeczywistości uniwersyteckiej, kościelnej i państwowej, z ich losami sprzęgła swoje. Dla uniwersytetu miała być poza tym poniekąd szyldem pobożności młodzieży akademickiej i spełniać w pewnym sensie rolę apologetyczną wobec jego przeciwników, a to nie zawsze było z jej korzyścią.

Gdy chodzi o praktyki pobożności decydującą rolę odgrywali prezydenci i profesorowie angażujący się w pracy kongregacji. Liczny udział młodzieży w kongregacji mariańskiej, niemal do jej likwidacji świadczy, że była ona atrakcyjna i pożyteczna, hamując wybryki młodzieży.⁷⁰ W każdym bądź razie stworzenie na Uniwersytecie Jagiellońskim kongregacji mariańskiej było novum niespotykanym, jak się zdaje, na innych ówczesnych uniwersytetach potwierdzając maryjne piętno polskiej pobożności XVII/XVIII w. także w środowisku uniwersyteckim, a liczni jej członkowie dobrze zapisali się w dziejach Kościoła i państwa polskiego.⁷¹

69 ArchUJ, rkps 7, 25—29.

70 Leniek, dz. cyt.; Barycz, dz. cyt.

71 Np. kard. Jan Lipski bp krakowski, Stanisław Szembek abp gnieźnieński, Wacław Sierakowski abp lwowski, Krzysztof Szembek bp płocki, Jan Sobieski król polski, Jan Szembek kanclerz koronny, Stanisław Lanckoroński kanclerz koronny, Jan Małachowski kanclerz koronny, Aleksander Szembek wojewoda sieradzki, Władysław Szoldrski starosta poznański, Józef Ossoliński wojewoda wołyński, Stanisław Dembiński wojewoda krakowski, Ignacy Sapieha podskarbi litewski i wojewoda mścisławski, Stanisław Czartoryski wielki łowczy koronny. Jacek Ogrodzki szef gabinetu króla Stanisława Augusta, Rafał Gurowski kasztelan poznański, Władysław Gurowski marszałek wielki litewski, Stanisław Ankwicz kasztelan sąddecki, Stanisław Małachowski starosta wawolnicki, Piotr Małachowski wojewoda krakowski, Jan Lanckoroński starosta nurski, Marek Sobieski, Krzysztof Sowiński rektor Uniwersytetu, Piotr Preclawicz, Marcin Winkler, Jan Filipowicz, Kazimierz Barczewski, Józef Popiołek — wszyscy rektorzy Uniwersytetu Krakowskiego, Jędrzej Śniadecki słynny prof. uniwersytetu w Wilnie.